

# Solidarność 100

## INFORMATOR

### REGION ŚRODKOWO-WSCHODNI

Lublin 16 XI 1984 r.

#### DRODZY CZYTELNICY!

Oddajemy w Wasze ręce setny numer "Informatora". Wydanie tych stu numerów było możliwe tylko dzięki Waszej współpracy. Chcemy Wam podziękować za współtworzenie z nami tego pisma i za wyrozumiałość dla naszych błędów, których - mimo najlepszej woli - nie ustrzegaliśmy się. Prosimy Was o dalszą pomoc.

Liczymy na to, że będziecie uczestniczyć w redagowaniu "Informatora". Przesyłajcie nam kanałami związkowymi /np. tą drogą, którą pismo do Was dociera/ informacje, artykuły, opinie, propozycje. Wszystko wykorzystujemy, nawet jeśli tekst nie ukazuje się bezpośrednio w druku. Chcielibyśmy, żeby "Informator" był naprawdę wspólnym pismem wszystkich członków "S" w regionie.

Liczymy na to, że będziecie kolporterami naszego pisma. Jego nakład /5-6 tys. egz./ jest niski w porównaniu z 300 tys. członków Związku w regionie /w 1981r./ Zorganizowany kolportaż nie dociera do wszystkich małych zakładów, wsi, miasteczek. Dlatego prosimy: nie zatrzymujcie "Informatora", po przeczytaniu przekażcie innym, wyslijcie pocztą znajomemu lub nieznanemu /np. na adres wybrany z książki telefonicznej/ albo /w ostateczności/ zostawcie w miejscu publicznym.

Liczymy wreszcie na dalszą Waszą ofiarność finansową. Papier, materiały i urządzenia poligraficzne są bardzo kosztowne. Kosztuje także kolportaż, łączność, zbieranie informacji. Bez Waszych darów "Informator" nie mógłby być kolportowany - jak dotychczas - bezpłatnie, a być może w ogóle nie mógłby się ukazywać.

Niech nasza dalsza wspólna praca służy zwycięstwu idei, o które walczą nasz Związek.

Redakcja

#### List od TZR i RKK

Redakcja "Informatora"  
NSZZ "Solidarność"  
Regionu Środkowo-Wschodniego

Drodzy Przyjaciele!

Z okazji setnego numeru "Informatora" składamy całemu Zespołowi redakcyjnemu i wszystkim, którzy przyczyniają się do istnienia pisma serdeczne gratulacje i podziękowania.

Podjęliście się bardzo trudnego zadania służenia członkom "Solidarności" i całemu społeczeństwu rzetelną informacją przekazywaną nieskłamany słowem. Słowem, które niosąc prawdę odzyskuje znaczenie, posiada wartość, staje się cenne. Tym słowem, któremu można zaufać, propagujecie przez tyle trudnych lat idee naszego Związku. Ich źródłem jest poszanowanie godności każdego człowieka, tak bardzo widoczne w tym, co głosi "Informator".

Dziś dziękujemy za podjęcie tego trudu w niełatwych warunkach konspiracyjnej, podziemnej działalności. Ceniśmy wysoko wierność zasadom Związku, rzetelność informacji, regularność ukazywania się pisma, widoczną na każdym kroku troskę o poziom "Informatora", zarówno merytoryczny, jak i graficzny. Za wszystko to dziękujemy Zespołowi Redakcyjnemu i tym Bezimiennym, bez których pracy pismo nie mogłoby istnieć, a więc zespołom odpowiedzialnym za gromadzenie informacji, poligrafom i kolporterom. Wszyscy pracujecie narażając się na represje, więzienie, zawsze z ogromnym wysiłkiem i ofiarnością wykonując swoją część pracy.

Dzięki tej ofiarnej służbie "Informator" jest stałym elementem działalności Związku w naszym Regionie. Możemy w imieniu rzeszy czytelników powiedzieć, że polubiliśmy to nasze pismo i ceniemy je. Nauczyliśmy się oczekiwać na kolejne jego numery. Jeśli czasem z jakichś przyczyn nie ukazują się /np. w przerwie wakacyjnej/, brak nam po prostu naszego "Informatora".

Dziękujemy gorąco i z całego serca życzymy Zespołowi Redakcyjnemu i wszystkim współpracownikom, by "Informator" rozwijał się nadal, by kolejne jego numery były coraz lepsze i ciekawsze. Życzymy, by pismo miało coraz więcej współpracowników w każdym zakładzie pracy. By docierało szerzej, zdobywając "Solidarności" coraz więcej zwolenników gotowych Jej służyć działaniem. Życzymy wreszcie, by "Informator" doczekał się tego szczęśliwego momentu, w którym ukaże się jako pismo legalne - w wolnej Ojczyźnie. W budowaniu tej Ojczyzny ma "Informator" już swoją część.

Tymczasowy Zarząd Regionu  
i Regionalna Komisja Koordynacyjna  
NSZZ "Solidarność"  
Regionu Środkowo-Wschodniego

Lublin, w listopadzie 1984r.

"Tylko Naród wolny duchowo i miłujący prawdę może trwać i tworzyć dla przyszłości tak, jak tworzyli przyszłość powstańcy, padający na polach bitew, czy wieszczowie, którzy patrzyli daleko w przyszłość jak Słowacki, który żyjąc na wygnaniu zdołał wypatrzeć Polaka na tronie świętego Piotra. Tylko Naród, który ma zdrowego ducha i czułe sumienie, może tworzyć śmiałą przyszłość."

Dlatego dbajmy o wolność naszego ducha, nie dajmy się zniewolić przez lęk i zastraszenie."

ks. JERZY POPIELUSZKO  
/Homilia z 25 września 83/

#### Kapelan "Solidarności"

Dla Ciebie płoną tysiące świec;  
Tysiące kwiatów wyraża miłość, wdzięczność i ból;  
Miliony ludzi za Ciebie się modlą.

Ale Twój spokojny i zdziwiony głos  
Tłumaczy dziennikarzowi:  
"Przecież nie mogą nie być solidarny  
Z tymi, którzy cierpią",  
Tak jakby wyjaśniał coś prostego i oczywistego.

I dlatego w Tobie także są uczczeni  
Ci, którzy cierpieli w samotności,  
Którzy odchodzili z pracy bez pożegnań,  
Ci, o których biciu mała kto wie  
I których chowano nocą.

Bo Tobie właśnie o nich chodziło.

Z. Grabowski

#### LIST OTWARTY

Lublin - Świdnik, 8 XI 1984

Sejm PRL  
Komisja Spraw Wewnętrznych  
i Wymiaru Sprawiedliwości  
ul. Wiejska 4/6  
Warszawa

Społeczeństwo polskie zostało dotkliwie doświadczone i wstrząśnięte tragedią, którą ostatnio przeżywamy. Dokonane z premedytacją i okrutnie w swej wymowie morderstwo księdza Jerzego Popiełuszki ujawniło po raz kolejny przed najszerszymi kręgami opinii publicznej problem wykorzystywania aparatu ścigania do działań godzących w podstawy prawa, godność ludzką, a często godzących także w bezpieczeństwo osobiste i życie człowieka.

Należy zauważyć, że przypadki naruszania prawa przez organy ścigania stają się częstym elementem składowym ich pracy. Ma to swoje wyraźne skutki w zakresie kształtowania postaw wielu funkcjonariuszy organów ścigania, którzy stają się nie tylko pewni swej bezkarności w razie łamania prawa, ale też liczą na pomoc osób sponoza organów MSW. Być może nie doszłoby do tej nowej ponurej tragedii, gdyby wcześniej ujawniono prawdę o wielu wypadkach naruszania podstawowych norm prawnych przez funkcjonariuszy organów ścigania, a sprawców przestępstw ukarano. Świadomość bezkarności i będąca jej następstwem atmosfera pogardy dla człowieka przodziły więc kolejne zamach na prawa ludzkie i społeczeństwa.

Rozumiemy intencje szefa resortu spraw wewnętrznych, który odcina się od sprawców ohydnych mordów. Czy do pomyślenia jest jednak sytuacja, w której szef resortu nie wie co się w jego resorcie dzieje, choć niejednokrotnie mówi o tym społeczeństwo? Nasuwa się też pytanie czy do organów kontrolnych i nadrzędnych nad resortem spraw wewnętrznych nie docierały informacje o występujących tam zjawiskach patologicznych?

Jako byli więźniowie polityczni mamy szczególny obowiązek stwierdzić, że wskazana sytuacja w organach ścigania była zauważalna od dawna, a sygnały o niej docierały do organów stojących formalnie nad resortem spraw wewnętrznych. Resort ten jednak coraz bardziej wymykał się spod kontroli konstytucyjnych organów państwa oraz jakiegokolwiek kontroli społecznej.

W tej sytuacji domagamy się, aby sprawa stanu praworządności w Polsce stała się przedmiotem oceny sejmowej, a osoby odpowiedzialne za ten stan zostały rozliczone przed Trybunałem Stanu.

Byli więźniowie polityczni:  
Włodzimierz Blajerski, ul. Młodziejowa 6/80, Lublin  
Alfred Bondos, ul. Czereśniowa 12/79, Świdnik  
Stanisław Machnik, ul. Braci Wieniawskich 8/27, Lublin  
Janusz Mazurek, ul. Leonarda 5/25, Lublin  
Andrzej Sokołowski, ul. Świerczewskiego 35/37, Świdnik

P.S. List ten traktujemy jako otwarty, gdyż rozwiązania sprawy domaga się całe społeczeństwo. Odpisy listu przesyłamy do środowisk i osób o uznanym autorytecie.

\*  
OD RED.: Przypominamy o apelu TZR i RKK o masowe występowanie z listami do Sejmu i Rady Państwa z żądaniem powołania specjalnej komisji do zbadania okoliczności zbrodni popełnionej na ks. Popiełuszcze i żądaniem re-aktywowania NSZZ "S" jako gwaranta przestrzegania praw ludzkich i obywatelskich. /patrz "I" 99/

# Z REGIONU

+++ SWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W LUBLINIE

W rocznicowych Mszach Jw. odprawianych w intencji Ojczyzny wzięło udział nieporównanie więcej osób niż w poprzednich latach. Tradycyjnie /i zgodnie z apelem TZR i RKK/ najwięcej ludzi przybyło do Kościoła Powiżtkowskiego na Mszę o godz. 18. Wielu z nich nie zmieściło się wewnątrz. Część stała na ulicy, pozostali udali się do innych kościołów. /Szkoła, że księża nie zaapelowali o większe zagęszczenie się stojących z przodu, gdzie było jeszcze stosunkowo luźno. Szkoda też, że dotąd nie pomyślano o głośniku na zewnątrz kościoła - wiadomo przecież, że w dniach rocznic narodowych ludzie z reguły nie mieszczą się w środku/ Msza była bardzo uroczysta: piękne kazanie wygłosił ks. Brzozowski, odśpiewaliśmy Rotę i "Boże, coś Polskę". Po Mszy większość osób pozostała, aby obejrzeć film z pogrzebu ks. Popiełuszki. I tym razem za mało było miejsca w kościele, aby pomieścić wszystkich chętnych. Film sprawił duże wrażenie także na tych, którzy osobiście brali udział w uroczystościach pogrzebowych. Oglądając film włączaliśmy się w tę uroczystość podejmując pieśni i modlitwy. Wychodziliśmy z kościoła po 22-giej odmawiając różaniec. Odprawiana o tej samej porze Msza w kościele O.C. Jezuitów zgromadziła taką liczbę ludzi, że wypełnili oni cały kościół i dziedziniec.

W tym dniu wielu lublinian zapalało świeczki i kładło kwiaty przed kościołami i przed pomnikami Konstytucji /przez pewien czas leżał tam wieniec od KFK/. Harcerze trzymali wartę przy Grobie Legionistów na cmentarzu przy ul. Lipowej. Natomiast nie spotkał się z odzewem apel "Solidarności" o udekorowanie okien.

Ok. godz. 16 milicja zatrzymała grupę jedenastu studentów składających kwiaty pod pomnikiem 3 Maja. Przewieziono ich na komisariat, gdzie zostali pouczeni, że nie wolno urządzać zebrań o liczebności większej niż 5 osób. Następnie wszystkich zwolniono

+++ SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze napisaliśmy, że delegacja KUL-u złożyła wieniec na grobie ks. Jerzego Popiełuszki. Jak się dowiadujemy, był to wieniec od "Solidarności" KUL-u. Poza tym wiązanek kwiatów złożyła delegacja Samorządu Studentów KUL. Władze uczelni nie były reprezentowane na uroczystościach pogrzebowych.

+++ W LICBUM IM. ZAMOYSKIEGO...

... młodzież przegrała walkę o krzyż /patrz "I" 98/. Aby zmusić uczniów kl. IV do zdjęcia zawieszono przez nich krzyża, dyr. Kwietniewski rozwinął cały asortyment zabiegów typowych dla funkcjonariuszy SB, w szczególności podjął działania zmierzające do zastraszenia i podzielenia uczniów i rodziców. Przeciw uczniom wystąpiła również wychowawczyni klasy, pani Pelek, która popierając swego szefa obraziła się na klasę i zrzekła się wychowawstwa. Symboliczny i tragiczny w swej wymowie jest gest ucznia zdejmującego ze ściany krzyż. Być może był to ten sam młody człowiek, który postąpił zgodnie z głosem sumienia zawieszając krzyż.

Przypomnijmy, że na podst. umowy bpa Mazura z władzami w Zespole Szkół Rolniczych w Miętne krzyż pozostawiono w świetlicy szkolnej. Natomiast inne zdjęte ze ścian szkolnych znalazły się w kościele parafialnym w Garwolinie. Powieszono je na dużej biało-czerwonej flagie z napisem: "Krzyże zdjęte w Zespole Szkół Rolniczych w Miętne". Pod flagą uczniowie szkół z całej Polski składają swoje tarcze. Również "S" z różnych regionów składa tu swoje plakietki i szarfy.

+++ NAJAZD UBEKÓW

30 X od godz. 6.20 rano do godz. 18 trwała w domu profesora KUL-u Łukasza Czumy rewizja przeprowadzana przez 15 ubeków. Przed 13 XII 81 prof. Czuma był przewodniczącym KZ "Solidarności" na KUL-u.

+++ CHEŁM: BRUTALNE POBICIE PRZEZ MO

2 XI idący ulicą Marek Krawczyk i jego kolega zostali zatrzymani przez patrol MO /sierżant, plutonowy/ z psami. Po zorientowaniu się, że milicjanci są nietrzeźwi i bez powodu zaczynają bić, kolega uciekł. Krawczyka funkcjonariusze zabrali na portiernię młyną przy ul. Lubelskiej, gdzie obrabowali go z 15 tys. zł. Następnie pili razem z portierem, a w przerwach bestialsko bili Krawczyka chcąc wymusić na nim zeznanie, że pieniądze te gdzieś ukrał. Krawczyk wypuszczony ok. godz. 3 rano nie był w stanie dojść do domu. Skorzystał z pomocy znajomych, którzy wezwali pogotowie. Obecnie przebywa w szpitalu. Ma szereg zewnętrznych oznak pobicia, naciek na serce i podejrzenie o wstrząs mózgu. Marek Krawczyk ma lat 21, ukończył technikum mechaniczne, obecnie prowadzi prywatny zakład.

## Moralność komunistyczna

W oświadczeniu KC dotyczącym uprowadzenia ks. Jerzego Popiełuszki czytamy: "Dywersonja, prowokacja i terror były zawsze i są z gruntu obce leninowskiej ideologii, moralności naszej partii". W związku z tym nasaują się dwie uwagi.

Po pierwsze, ideologia i praktyka nie zawsze chodzą w parze. Tuż po wojnie zaczął się terror wobec żołnierzy AK i innych ugrupowań. Przed wyborami w 1947 roku "nieznani sprawcy" zamordowali wielu działaczy PSL. A przecież nie chodziło tu o walkę ze zbrojnym podzie-

miem - PSL było partią legalną, a jej przywódca Stanisław Mikołajczyk pełnił funkcję wicepremiera. Terror stalinowski po 1948 roku to osoby rozdział, objął nawet komunistów, a jednak ówczesnym oprawcom nie spadł włos z głowy. Zabici robotnicy z 1956, 1970, 1981 roku, tajemnicze zgony niektórych przywódców strajkowych z Wybrzeża po roku 1970, prowokacja bydgoska, śmierć Stanisława Pyjasa, Grzegorza Przemęka, Piotra Bartoszcze i wielu innych - to dalsze przykłady stosowania w praktyce ideologii PZPR. We wszystkich tych przypadkach ciemne siły z aparatu przymusu pozostawały bezkarne, a ich ostatnia zbrodnia jest przede wszystkim rezultatem właśnie bezkarności.

Po drugie, w obecnej sytuacji KC mogło darować sobie powoływanie się na Lenina. Skoro jednak stało się inaczej, oddajmy głos wodzowi bolszewików: "Będziemy wówczas pamiętać słowa tow. Lenina, który na pytanie naiwnego towarzysza, co to jest moralność komunistyczna, powiedział: Zabijając, niszczyć, kamienia na kamieniu nie zostawiać, jeżeli to służy sprawie rewolucji; kiedy indziej zaś - głaskać po głowie, nazywać Aleksandrem Macedońskim, jeżeli to ma służyć sprawie rewolucji. Oto jak należy do sprawy podchodzić." /XII Zjazd Komunistycznej Partii /bolszewików/ Rosji, 17-25 kwietnia 1923, Stenogram, W-wa 1980, str. 678/.

Nie mamy zamiaru upraszczać, nie chcemy twierdzić, że dziś myśli tak większość komunistów, również tych z najwyższych sfer. Ważne jednak jest to, że ani KPZR, ani PZPR nigdy nie odcięły się od stanowiska swojego patrona. Nigdy nie powiedziano, że Lenin był w błędzie głosząc, iż cel uświęca środki, również te zbrodnicze. Ta zasada nadal pozostaje w marksistowsko-leninowskiej ideologii i daje o sobie znać, zwłaszcza w chwilach zagrożenia dla komunistycznej władzy.

Dzisiaj, gdy stoimy w obliczu zbrodni popełnionej na ks. Popiełuszce, musimy z całą mocą uświadomić sobie, jaka przepaść istnieje między komunistyczną a zwykłą, ludzką moralnością. Kłamstwo, przemoc, zwłaszcza terror pozostają niemoralne niezależnie od pobudek z jakich zostały popełnione. Dla naszego Związku ma to szczególne znaczenie. Mimo wielkiego rachunku krzywd nie sięgnęliśmy po przemoc, a główną przyczyną nie jest tu bynajmniej przewaga ich sił. To właśnie nasze idee wyrażone na I Zjeździe "S", idee wyrastające z chrześcijańskiej moralności, każą nam prowadzić walkę pokojową, wystrzegać się przemocy. Wielu z nas przychodzi to z trudem, człowiek jest tylko człowiekiem, a jednak tak trzeba.

Zyjemy w niemoralnym systemie i najgorszą tragedią, jaka mogłaby nas spotkać, byłoby zejście do jego poziomu, przejmowanie jego metod. Gdyby tak się stało, zaprzeczylibyśmy ideom, dla których żył i zginął ks. Jerzy Popiełuszko.

B.B.

## KOMUNIKAT

OD RED.: Zostaliśmy poproszeni o zamieszczenie poniższego komunikatu. Publikujemy go, gdyż "Solidarność" zawsze popierała niezależną działalność polityczną.

Komunikat

1. W dniu 11 XI 1984r. została utworzona w Warszawie Liberalno-Demokratyczna Partia "Niepodległość".

2. LDP "Niepodległość" nie stanowi kontynuacji żadnej polskiej partii politycznej, nie wiodł się także z jakiegokolwiek grupy politycznej sprzed 13 grudnia 1981r. Tworzyć będzie własny kierunek polityczny korzystając z dorobku różnych nurtów opozycji w Polsce, a także współczesnej myśli neokonserwatywnej.

3. Bieżącym zadaniem LDP "Niepodległość" jest rozbudzenie świadomości politycznej społeczeństwa polskiego. Bierność polityczna oraz mit porozumienia z rządem pacyfikuje nastroje, ułatwiając komunistom sprawowanie władzy oraz eksploatację kraju w interesie ZSRR.

4. W swym programie LDP "Niepodległość" kładzie nacisk na:

- odzyskanie niepodległości jako zasadniczy cel działań politycznych

- konieczność organizacji społeczeństwa i gospodarki w oparciu o praktykę współczesnego demokratycznego kapitalizmu, to jest: respektowaniu zasady wolności jednostki, ograniczeniu roli państwa, decentralizacji i gospodarce wolnorynkowej

- współpracę zniewolonych przez ZSRR narodów Europy Środkowej w dążeniu do osiągnięcia niepodległości, wolności i demokracji; przewyższaniu wzajemnych wrogoci, uprzedzeń i tendencji szowinistycznych.

5. Organem LDP "Niepodległość" jest wydawany od stycznia 1982r. miesięcznik "Niepodległość". Na jego łamach są rozwijane i wyjaśniane podstawowe założenia programowe.

Liberalno-Demokratyczna Partia "Niepodległość"

DZIEKUJEMY ZA WPŁATY: Figułka-1, Wróbel-1, Sztabowiec -5,4, Star-0,4, dr Rakowski-1,5, Janusz-100 DM, Doktor -0,5, Wanda-2, Wierni-A-0,7, Ela-1, Kalendarz-0,3, Jerzy-2,5, Klion-1,5, Komar-1,5, Sak-1,5, Z-0,5, M-0,5, B-0,5, P-0,5, Dobra księżka-1,5, Ala-1, Viola-0,5, Klappa-0,4, Adonis-2. Poczcie "Solidarność" dziękujemy za 55 arkuszy, Janeczko - za papier.

nr 100 DRUK: Drukarnia Polowa im. Nieznanego Kolarza